

# Dariusz Adamczyk

---

## Świadczenie Miłosierdzia na wzór Boga jako kochającego ojca w perspektywie encykliki Jana Pawła II "Dives in misericordia"

---

Studia Theologica Varsaviensia 45/1, 165-193

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DARIUSZ ADAMCZYK

## ŚWIADCZENIE MIŁOSIĘRDZIA NA WZÓR BOGA JAKO KOCHAJĄCEGO OJCA W PERSPEKTYWIE ENCYKLIKI JANA PAWŁA II *DIVES IN MISERICORDIA*

Współczesny człowiek ma wiele wątpliwości co do istoty Bożego miłosierdzia. Wynikają z tego różnorakie opory wobec tej prawdy. Tymczasem miłosierdzie Boże jest rzeczywistą prawdą. Nie zaś jakimś mitem na temat niepojętego Boga, bądź też ucieśnieniem tęsknot i zapotrzebowań człowieka<sup>1</sup>. Jan Paweł II pisze: *Umysłowość współczesna, może bardziej niż człowiek przeszłości, zdaje się sprzeciwiać Bogu miłosierdzia, a także dąży do tego, aby samą ideę miłosierdzia odsunąć na margines życia i odciąć od serca ludzkiego* (DM 2). Jednak ten sprzeciw człowieka wobec tajemnicy miłosierdzia godzi w jego najgłębsze interesy. Ma on bowiem charakter swego rodzaju samozagłady. Wynika on z butnej pewności siebie współczesnego człowieka, która wynika z jego niewątpliwych osiągnięć technicznych i cywilizacyjnych. Podsuwa to pokusę pełnej samowystarczalności, bez konieczności odwoływania się do Boga i do Jego miłosierdzia. Jan Paweł II zauważa, że: *Samo słowo i pojęcie «miłosierdzie» jakby przeszkadzało człowiekowi, który poprzez nieznaną przedtem rozwój nauki i techniki bardziej niż kiedykolwiek w dziejach stał się panem: uczynił sobie ziemię poddaną. Owo «panowanie nad ziemią», rozumiane nieraz jednostronnie i powierzchniowo, jakby nie pozostawiało miejsca dla miłosierdzia* (DM 2).

Wątpliwość, a nawet obawa, czy miłosierdzie jest rzeczywiście częścią prawdy o Bogu, stanowi istotę oporu przeciwko tej tajemnicy. Jednak przyjęcie prawdy o Bogu objawienia, obliguje do przyjęcia fundamentalnego elementu Bożej inicjatywy wobec człowieka, a więc prawdy o Bogu, który kocha człowieka miłością miłosierną. Jest to oczywiste już w Starym Testamencie. Natomiast w Nowym Testamencie, w którym główna uwaga koncentruje się na tajemnicy Boga wcielonego i Jego dzieła zbawczego, prawda o Bożym miłosierdziu jest motywem wiodącym i zasadniczym tajemnicy Chrystusa, Syna Bożego i dokonanego przez Niego dzieła

<sup>1</sup> Por. S. Nagy, „Objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus” (RH 9), w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 127.

odkupienia. Fenomen tajemnicy Jezusa Chrystusa zostaje lapidarnie ujęty w słowach, które Jan Paweł II przytacza w encyklice *Redemptor hominis: Objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus* (RH 9). Ta trudna prawda o Bogu jest błogosławionym orędziem dla człowieka<sup>2</sup>. Stanowi ona jednocześnie wezwanie do praktykowania miłosierdzia w życiu.

W encyklice *Dives in Misericordia* papież zwraca uwagę na fakt, że dzięki objawieniu Bożemu można w sposób bardziej precyzyjny ująć samo pojęcie miłosierdzia. Jest ono przejawem miłości. Miłosierdziem nazywa się w języku biblijnym miłość czynną. Jest to miłość zwracająca się do człowieka i jego problemów. Papież ujmuje to następująco: *Miłość w sposób szczególny daje o sobie znać w zetknięciu z cierpieniem, krzywdą, ubóstwem, w zetknięciu z całą historyczną «ludzką kondycją», która na różne sposoby ujawnia ograniczoność i słabość człowieka, zarówno fizyczną jak i moralną. Właśnie ten sposób i zakres przejawienia się miłości nazywa się w języku biblijnym «miłosierdziem»* (DM 3). Taką miłość objawiał Chrystus swoim postępowaniem i całą swoją działalnością<sup>3</sup>.

Miłosierdzie jest szczególnym aktem miłości. *Miłosierdzie jest nieodzownym wymiarem miłości, jest jakby drugim jej imieniem, a zarazem właściwym sposobem jej objawiania się i realizacji wobec rzeczywistości zła, które jest w świecie, które dotyka i osacza człowieka, które wdziera się również do jego serca i może go «zatrącić w piekle»* (DM 7)<sup>4</sup>. Bóg usuwa ze świata wszelki brak. Na tym polega miłosierdzie. Głównym zadaniem miłosierdzia jest przychodzenie z pomocą. Ten, kto ma więcej, udziela się i pochyla ku temu, który posiada mniej lub potrzebuje jakiegoś podźwignięcia<sup>5</sup>.

## 1. MIŁOSIERDZIE BOGA W STARYM TESTAMENCIE

W Piśmie Świętym mamy do czynienia z jednością treściową Starego i Nowego Testamentu. Prawda o Bogu miłosiernym została przekazana już w objawieniu Starożytności. Bóg jest miłosiernym Ojcem. Ta prawda wynika z egzystencjalne-

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 127 n.

<sup>3</sup> Por. L. Balter, *Chrystus Pan objawieniem miłosierdzia Bożego*, w: *Wobec tajemnicy Bożego miłosierdzia*, red. L. Balter, Poznań 1991, s. 31; T. Herrmann, *Rozwój idei miłości i miłosierdzia w Piśmie Świętym*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 141.

<sup>4</sup> Por. T. Herrmann, art. cyt., s. 141; J. Zabiełski, *Miłosierdzie chrześcijańskie w służbie nowej ewangelizacji*, w: *Vivere in Christo. Chrześcijański horyzont moralności. Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Seweryna Rosika w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 1996, s. 401.

<sup>5</sup> Por. M. Bernyś, *Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: „Kolekcja Communio” 15: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003, s. 46 n.

go doświadczenia narodu wybranego. Jest ona także zakorzeniona w nauczaniu proroków, którzy nawiązują do owego doświadczenia. To, jak Izraelici postrzegali Boga Jahwe i jak Go wewnętrznie przeżywali, było inspirowane przez Niego samego. Wiązało się to z losami narodu wybranego, którymi kierował Bóg. Członkowie narodu wybranego ze swej wielowiekowej historii jako *Lud Boży Starego Przymierza wynieśli szczególne doświadczenie miłosierdzia Bożego. Było to doświadczenie zarówno społeczne i wspólnotowe, jak też indywidualne i wewnętrzne* (DM 4). Naród wybrany doświadczył tajemnicy Boga w Jego opiece. Znalazło to swój wyraz w pojęciu Ojca, który miłuje swojego syna. Owym synem jest naród wybrany<sup>6</sup>.

Izraelici doświadczyli nieskończonej łaskowości Boga Jahwe. To On przebaczał i naprawiał ciągle powtarzające się akty niewierności Izraela. Było to doświadczenie miłosiernego Ojca, który *miłuje Izraela miłością szczególnego wybrania, podobną do miłości oblubieńca, i dlatego przebaczy mu winy, przebaczy nawet zdrady i niewierności. Jeśli spotka się z pokutą, z prawdziwym nawróceniem, przywróci swój lud z powrotem do łaski* (DM 4)<sup>7</sup>. Naród wybrany doświadczył zatem, że Bóg jest Ojcem miłosierdzia. To doświadczenie znalazło potwierdzenie w nauczaniu proroków. Byli oni niejako sumieniem swojego narodu, ale przede wszystkim byli wyrazicielami myśli samego Boga (por. DM 4)<sup>8</sup>.

Jan Paweł II pisze, że trudno w *Księgach Pisma Świętego szukać czysto teoretycznej odpowiedzi na pytanie, czym jest miłosierdzie samo w sobie* (DM 4). Nauczanie Starego Testamentu o Bogu miłosiernym jest bowiem związane z doświadczeniem egzystencjalnym Izraela, jako narodu wybranego, a także z pedagogią Bożą w stosunku do ludzi tamtych czasów. Bóg objawiał się nawiązując do ludzkich przeżyć i ówczesnego sposobu rozumowania, co było związane z warunkami egzystencji człowieka. W Starym Testamencie nie może być zatem mowy o spekulatywnym definiowaniu Boga. Człowiek Starego Testamentu wyrażał jedynie to, co Bóg robił i czym był w kontekście życia całego Izraela, jak i pojedynczych przedstawicieli tego narodu. Bóg był dla Izraelitów Tym, który okazywał wobec nich autentyczną i wielorako wyrażającą się miłość. Ucieleśnieniem tej miłości był obraz Ojca, który świadczy swojemu synowi podstawowe dobra dla jego ziemskiej egzystencji. Chodziło o takie podstawowe dary, jak: dar życia, dar przynależności do uprzywilejowanego narodu oraz dar wiernej i opatrnościowej opieki nad każdym sprawiedliwym<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Por. K. Romaniuk, *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Ząbki 1994, s. 14 n; S. Nagy, art. cyt., s. 122.

<sup>7</sup> Por. S. van Calster, „*Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny*” (Łk 6,36), „Communio” 5/1993, s. 84; J. Homerski, *Miłosierdzie w księgach Starego Testamentu*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1989, s. 21 n.

<sup>8</sup> Por. S. Nagy, art. cyt., s. 122.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 123 n; J. Homerski, art. cyt., s. 17 nn.

Izrael doświadczył miłosierdzia Bożego w swojej historii. *Dlatego, że Pan jest litościwy i miłosierny, odpuszcza grzechy i zbawia w czasie utrapienia* (Syr 2,11). Rzeczywistość miłosierdzia w Starym Testamencie jest związana przede wszystkim z Bogiem i z Jego zbawczą działalnością. Najbardziej wyrazistymi określeniami miłosierdzia Bożego w Starym Testamencie są terminy: *rahamim* i *hesed*. Aspekt łaskawości i współczucia w Bożym miłosierdziu został oddany słowem *rahamim*. Tym terminem pierwotnie określano wnętrze człowieka, a dokładnie łono matczyne, które stanowi miejsce czulej miłości matki do swego dziecka. To słowo jest synonimem matczynego stosunku do dziecka. Obejmuje ono swym zakresem znaczeniowym *całą skalę uczuć, a wśród nich dobroć i tkliwość, cierpliwość i wyrozumiałość, czyli gotowość przebaczenia* (DM 4). Termin *rahamim* wskazuje, jakie jest Boże miłosierdzie. Jest tu odniesienie do miłości matki względem swego dziecka. Jest to miłość całkowicie darmowa. Nie jest ona owocem żadnej zasługi. Jest wymaganiem serca<sup>10</sup>. *Rahamim* wskazuje na różne aspekty miłosierdzia. Chodzi tu jednak nie tyle o akty współczucia czy litości, ile o tkliwą miłość. Taka miłość suponuje przebaczenie win, a także pomoc w tragicznych sytuacjach (por. Ps 106,43-47)<sup>11</sup>. Znaczeniowo pokrewnym terminem do *rahamim* jest *hanan*. Jest to określenie, które bardziej wskazuje na uczucia natury duchowej. Odpowiada ono temu, co określa się jako: szlachetność, przychylność, gotowość do udzielenia przysługi, łaski. W Starym Testamencie najczęściej to Bóg udziela dobrodziejstwa człowiekowi, a ten je przyjmuje<sup>12</sup>.

*Hesed* jest drugim zasadniczym terminem hebrajskim oznaczającym miłosierną miłość. Ma nieco inny odcień semantyczny niż *rahamim*. *Hesed* stanowi porównanie Bożej miłości z miłością ojcowską, natomiast termin *rahamim*, z miłością matczyną (por. Iz 49,15)<sup>13</sup>. W Septuagincie słowo *hesed* zostało oddane greckim *eleos*, a w Wulgacie jako *miser cordia*<sup>14</sup>. Treść hebrajskiego *hesed* jest wieloaspektowa.

<sup>10</sup> Por. F. Mickiewicz, „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7), „Communio” 5/1993, s. 5 n; S. Wypych, *Miłosierdzie Boga w nurcie tradycji deuteronomistycznej*, „Verbum vitae” 3 (2003), s. 50; J. Cambier, X. Léon-Dufour, *Miłosierdzie*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań 1990, s. 479; J. Homerski, art. cyt., s. 12; T. Herrmann, art. cyt., s. 141 n; M. Bernyś, *Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: „Kolekcja Communio” 15: *Bóg bogaty w miłosierdziu*, Poznań 2003, s. 53; E. Ozorowski, *Dialogi o Bożym miłosierdziu*, Białystok 2003, s. 17 n; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 7 n; S. Tułodziecki, *Miłosierdzie Boże w Starym Testamencie*, Poznań 1992, s. 11 nn.

<sup>11</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 6; J. Homerski, art. cyt., s. 22 n.

<sup>12</sup> Por. J. Homerski, art. cyt., s. 12 n; T. Herrmann, art. cyt., s. 142.

<sup>13</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza II-III. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz – Ekskursy*, Poznań 1996, s. 187; E. Ozorowski, dz. cyt., s. 17 n; S. Hałas, *Bóg jako Ojciec miłosierdzia* (2 Kor 1,3). *Biblijne powiązanie Bożego miłosierdzia z ojcostwem*, „Verbum vitae” 3 (2003), s. 163-179; M. Bernyś, art. cyt., s. 53; S. Tułodziecki, dz. cyt., s. 11 n.

<sup>14</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 4.

Termin ten oznacza postawę dobroci, łaskę, miłość na bazie wierności. Jest to określenie używane na oznaczenie wierności Boga swym postanowieniom w przymierzu z ludźmi. Jest On wierny raz danemu słowu. Niewierność człowieka nie wpływa na Jego słowo<sup>15</sup>. Etymologicznie odnosi się ono do pojęcia siły. Jest to podstawowy sens terminu *hesed*. Bóg jest określony jako *hesed* w sensie siły, mocy, warowni (por. Ps 144,2)<sup>16</sup>.

W odniesieniu do Boga termin *hesed* ma zawsze związek z przymierzem, które zawarł On z Izraelem. Był to dar i łaska dla Izraela. *Hesed* jest określeniem postawy dobroci, życzliwości i łaskawości Boga w stosunku do człowieka. Owa dobroć opiera się na wierności przymierzu. Jahwe w Starym Testamencie występuje zawsze jako Bóg przymierza. Staje się On obecny w historii ludzkiej. Sam nakłada na siebie zobowiązania wobec narodu wybranego. Wiernie je wypełnia w ciągu wieków. Stąd autor Psalmu 136 opiewając dzieła Boże, aż 26 razy potwierdza tę prawdę słowami refrenu: *Bo Jego łaska na wieki*. Owa łaska oznacza właśnie życzliwość, dobroć i miłosierdzie Boga<sup>17</sup>.

Z czasem termin *hesed* był używany na oznaczenie siły jednoczącej ludzi między sobą, a w sensie religijnym wskazywał na więź jednoczącą Boga i człowieka. *Hesed* Boga objawiła się wyraźnie w Jego przymierzu z narodem wybranym. *Hesed* oznacza siłę, która daje gwarancję trwałości zawartemu przymierzowi i czyni je mocnym. W Starym Testamencie był to jeden z istotnych aspektów Boga. Przymierze przestaje jednak obowiązywać Boga z chwilą gdy Izrael przestaje przestrzegać warunków tego przymierza. Jednakże to właśnie wtedy *hesed* Jahwe przestaje być tylko zobowiązaniem prawnym, a objawia się w swojej istocie jako miłość potężniejsza niż zdrada, jako łaska potężniejsza niż grzech<sup>18</sup>.

W Piśmie Świętym *hesed* często łączy się z terminem *emet*. Owo połączenie wskazuje na fundamentalny sens omawianego pojęcia. Boga cechuje stałość, trwałość oraz bezpieczeństwo i prawda (por. Ps 25,10; 40,11; 61,8; 138,2). Bóg jest odpowiedzialny za swoją miłość, której owocem jest przebaczenie, odnowienie łaski i ustanowienie przymierza wewnętrznego. *Hesed* reprezentuje trwałość. Pozwala Bogu zawsze pozostać wiernym sobie samemu. Miłość Boga jest silna, trwała i prawdziwa. Religijne znaczenie *hesed* w odniesieniu do Boga, wskazuje na wierną

<sup>15</sup> Por. M. Bernyś, art. cyt., s. 52; J. Cambier, X. Léon-Dufour, art. cyt., s. 479; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 8; J. Homerski, art. cyt., s. 11 n; T. Herrmann, art. cyt., s. 143; S. Wypych, art. cyt., s. 50.

<sup>16</sup> Por. S. Łach, *Księga Psalmów. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz – Ekskursy*, Poznań 1990, s. 575; T. Herrmann, art. cyt., s. 143.

<sup>17</sup> Por. M. Bernyś, art. cyt., s. 52; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 8; F. Mićkiewicz, art. cyt., s. 6.

<sup>18</sup> Por. T. Herrmann, art. cyt., s. 143; M. Bernyś, art. cyt., s. 52; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 9.

i litościwą pomoc. Pojęcie to nie zamyka się w sferze emocjonalnej. W pierwszym rzędzie jest to czyn jako dowód wspomagającej wierności Boga. W późniejszym judaizmie pojęć *hesed* i *rahamim* używa się prawie zamiennie<sup>19</sup>.

Mimo niewierności swego ludu, jego nieposłuszeństwu i grzechom, Bóg jest zawsze wierny swemu przymierzcu. *Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny (raham) i litościwy (hannum), cierpliwy, bogaty w łaskę (hesed) i wierność (emet), zachowujący swą łaskę (hesed) w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech* (Wj 34,6 n). Jest to zwięzłe ujęcie złożonej rzeczywistości Bożego miłosierdzia. Bóg podkreśla, że następstwa grzechu dotkną nawet następne pokolenia, ale i Boże miłosierdzie będzie rozciągnięte na pokolenia, ponieważ Bóg jest nieskończenie cierpliwy<sup>20</sup>. Prorocy też powołują się na objawione tu miłosierdzie Boga, aby odwrócić od swego ludu zasłużone kary (por. Ne 9,14 n; Ps 85,15; 102,8; 110,4; Jl 2,13; Jon 4,2). Miłość Boga do ludzi została objawiona w kontekście przymierza. Niewzruszoną miłość Boga wysławia psalmista: *Miłosierny jest Pan i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo łagodny. Nie wie dzie sporu do końca i nie płonie gniewem na wieki. Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odplaca* (Ps 103,8-10)<sup>21</sup>.

Miłość miłosierna Boga przejawia się w przeważającej części faktów zanotowanych w Starym Testamencie. Nie sposób opisać wszystkich epizodów starotestamentalnych, w których Bóg okazuje miłosierdzie ludziom. Bóg na Synaju odsłania Mojżeszowi tajemnicę swego bytu. Jako absolutnie wolny może świadczyć miłością miłosierną komu chce: *Ja ukażę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Pana, gdyż Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba* (Wj 33,19). Bóg wybrał Abrama, uwolnił Izraelitów z niewoli egipskiej, dawał Sędziów przeciw nieprzyjaciółom, powoływał proroków i królów. Pozwolił doświadczyć Izraelitom wygnania, aby ich oczyścić i przygotować na przyjście Mesjasza. Są to realne fakty, jako objawy potęgi Boga i znaki Jego miłości do narodu wybranego<sup>22</sup>.

Lud ten buntował się ustawicznie przeciw Bogu. Jahwe jednak przebacza swemu ludowi. *Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie (hesed)* (Mi 7,18)<sup>23</sup>. Poprzez przymierze wytworzyła się łączność Izraela z Bogiem. Ten trwały związek burzy grzech. Trito-Izajasz pisze: *Lecz wasze winy wykopały przepaść*

<sup>19</sup> Por. M. Bernyś, art. cyt., s. 53; T. Hermann, art. cyt., s. 143 n.

<sup>20</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 6; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 55 nn.

<sup>21</sup> Por. S. Łach, *Księga Wyjścia. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1964, s. 282; S. Łach, *Księga Psalmów...*, s. 439 n; T. Hermann, art. cyt., s. 143 nn; J. Cambier, X. Léon-Dufour, art. cyt., s. 480 n; S. Tułodziecki, dz. cyt., s. 73 nn.

<sup>22</sup> Por. T. Hermann, art. cyt., s. 145 nn.

<sup>23</sup> Por. S. Łach, *Księgi proroków mniejszych. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1968, s. 414.

między wami a waszym Bogiem (Iz 59,2)<sup>24</sup>. W rozumieniu autorów Starego Testamentu słowo miłosierdzie nie było terminem teoretycznym czy abstrakcyjnym. Wyrażało ono pozytywne ustosunkowanie się Boga do człowieka znajdującego się w potrzebie<sup>25</sup>. Miłość Boga w Starym Testamencie objawia się do zbiorowości narodu wybranego. Zostaje ona uwidoczniiona w zbawczych dziełach Boga, który nie był poznawany w abstrakcji, lecz w szkole życia, poprzez doświadczenie. Izrael spotykał Boga w krytycznych momentach swojej historii. Bóg często wybawiał swój lud z opresji. Prawdę o miłości, jako jednym z istotnych przymiotów Boga, wyraża już prorok Ozeasz (por. 3,1). Wysławia on głębię i naturę miłości, która jest dominującym przymiotem Boga: *Milowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu* (Oz 11,1). Bóg jest tu porównany do miłującego Ojca. Troszczy się On o swego syna, obdarza go uczuciem, chociaż mógłby go odrzucić od siebie. *Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich bratem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go* (Oz 11,2-4). Miłość Boga do swego ludu polega na trosce i cierpliwości. *Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić cię, Izraelu? [...] Moje serce na to się wzdyga i rozpalają się moje wnętrzności. Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu i Efraima już więcej nie zniszczy, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku cię jestem Ja – Święty* (Oz 11,8 n; por. DCE 10). W tym fragmencie została wyrażona pełnia dobroci Jahwe w stosunku do narodu wybranego. Nastąpił niejako konflikt miłości Boga z Jego sprawiedliwością. Jednakże wobec krnąbrnego syna zwycięża miłość<sup>26</sup>.

Miłość Boga do swego narodu ujawnia się jako nigdy nie zawodząca wierność Boga. *Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygnę. W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. [...] Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale moja miłość nie odstąpi od cię i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą*<sup>27</sup> (Iz 54,6-8.10)<sup>27</sup>. Prorocy budzili wiarę narodu wybranego w dobroć i miłosier-

<sup>24</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza II-III...*, s. 267 n.

<sup>25</sup> Por. J. Homerski, art. cyt., s. 13.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 21; S. Łach, *Księgi proroków mniejszych...*, s. 99 n; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 34 nn; T. Herrmann, *Miłość braterska w Pierwszym Liście św. Jana*. Paradyż 1984, s. 201; T. Herrmann, art. cyt., s. 146 nn.

<sup>27</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza II-III...*, s. 232 nn; S. Tułodziecki, dz. cyt., s. 41 nn; J. Homerski, art. cyt., s. 20 n.



dzie Boga. Jeśli tylko nastąpi nawrócenie, Bóg będzie się zachowywał tak, jakby nigdy nie odrzucił swego ludu. Prorok Micheasz pisze: *Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości i wrzuci w głębokości morskie wszystkie nasze grzechy* (Mi 7,19)<sup>28</sup>. Izajasz zaś głosi orędzie pocieszenia: *Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna* (Iz 1,18)<sup>29</sup>. W tak rozumianej tajemnicy miłosierdzia Bożego warto zwrócić uwagę na zagadnienie pokuty i skruchy, jako warunku, jaki musi spełnić człowiek, aby mogło się niejako zrealizować Boże miłosierdzie. Jan Paweł II, nawiązując do tekstów proroków: Jeremiasza (31,20) i Ezechiela (39,25-29), stwierdza: *Jeśli [miłosierdzie] spotka się z pokutą, z prawdziwym nawróceniem, przywróci swój lud z powrotem do łaski* (DM 5)<sup>30</sup>. To zagadnienie głębiej zostało podjęte w Nowym Testamencie, szczególnie w przypowieści o synu marnotrawnym<sup>31</sup>.

W Starym Testamencie poprzez ukazanie aktów zbawczych Boga wobec Izraela, zwraca się uwagę na miłosierną miłość Boga, która jest łaskawa i niewyczerpana. Apogeum idei miłosiernej miłości zawarte jest w nauczaniu prorockim. Zwłaszcza u Ozeasza, zwanego Janem Starego Testamentu, a przede wszystkim u Jeremiasza, który zapowiada nowy układ relacji Boga z ludzkością. Bóg, widząc prawdziwe nawrócenie, przywróci do łask swój lud. *Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzości; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana* (Jr 31,20)<sup>32</sup>. Bóg Jahwe obiecuje także niejako przedłużyć akt miłosierdzia. *Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwrócę los Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię* (Ez 39,25)<sup>33</sup>. Takie wyrażenia jak: „odwrócę los”, „zmiłuję się”, „zatroszczę się” stanowią motyw postawy, jaką prezentuje w przypowieści Jezusa miłosierny Samarytania, który nie tylko zatrzymał się obok napadniętego człowieka, ale także opatrzył jego rany, zawiózł go do gospody i obiecał dalszą opiekę (por. Łk 10,30-37)<sup>34</sup>.

Biblijne ujęcie miłosierdzia Boga wskazuje na Jego wierność w miłości i dobroci wobec człowieka w jego sytuacji życiowej, która jest naznaczona piętnem grzechu oraz wynikającej z nieposłuszeństwa Bogu, życiowej udręki. Miłość Boga przewyższa wszystkie niewierności i grzechy narodu wybranego. Stary Testament

<sup>28</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 46.

<sup>29</sup> Por. T. Herrmann, art. cyt., s. 149; L. Stachowiak, *Księga Izajasza I. 1-39. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1996, s. 119 n.

<sup>30</sup> Por. J. Cambier, X. Léon-Dufour, art. cyt., s. 480 n.

<sup>31</sup> Por. S. Nagy, art. cyt., s. 125.

<sup>32</sup> Por. J. Cambier, X. Léon-Dufour, art. cyt., s. 480; S. Tułodziecki, dz. cyt., s. 51 nn; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 32.

<sup>33</sup> Por. T. Herrmann, art. cyt., s. 149 nn.

<sup>34</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 46 n.

był przygotowaniem do Nowego. Szczytem objawienia starotestamentowego dotyczącego miłości miłosiernej Boga wobec swego ludu wydają się być słowa: *Ukochalem cię (weahabet) odwieczną miłością (olam ahabetih)*, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość (*hesed*) (Jr 31,3)<sup>35</sup>. Użyty tu czasownik *olam* (wieczność) potwierdza trwałość miłości miłosiernej (*hesed*). Zostaje ona wzmocniona postanowieniem zawarcia nowego przymierza. Będzie ono niezmienne, oparte na inicjatywie i wspańałości samego Boga (por. Jr 31,31 nn). Stanowi to daleką zapowiedź nowotestamentowych słów: *do końca ich umiłował* (J 13,1)<sup>36</sup> oraz: *Bóg jest miłością* (1 J 4,8,16)<sup>37</sup>. Nowe przymierze zastąpi Stare, które zostało zerwane<sup>38</sup>. Bóg identyfikuje się jako trwająca i istniejąca miłość. Święty Augustyn w odniesieniu do słów: *Bóg jest miłością* stwierdza: *Cóż większego, bracia, mógł powiedzieć? Choćby na kartach tego Listu nic więcej nie było powiedziane na chwałę miłości, choćby nic więcej nie było powiedziane o niej na wszystkich kartach Pisma Świętego, gdybyśmy tylko to jedno słyszeli od Ducha Świętego, iż «Bóg jest miłością» już o nic więcej nie musielibyśmy pytać*<sup>39</sup>.

Zagadnienie pokuty oraz przekroczone sprawiedliwość na korzyść miłości, zajmują nieodzowne miejsce w strukturze tajemnicy Bożego miłosierdzia. Są to niejako podstawowe elementy składowe w Bożym miłosierdziu. Nie wyczerpują one jednak definitywnie zawartości treściowej tej tajemnicy. Warto jeszcze wskazać na Bożą łaskawość i współczucie, okazane człowiekowi, który jest pogrążony w udręce. A także na skuteczną pomoc człowiekowi w jego życiowych niepowodzeniach. Odpowiednikiem pierwiastka pomocy człowiekowi w niepowodzeniach jest przekonanie Izraela, że miłosierny Bóg nie pozostawi swego narodu na pastwę losu, lecz przyjdzie mu z pomocą w nieszczęściu (por. DM 4). Miłosierdzie Boże oznacza Jego postawę wobec człowieka. Ta postawa nie mieści się w kategoriach ludzkiego sposobu myślenia i postępowania<sup>40</sup>. Boże miłosierdzie już w Starym Testamencie dotyczyło nie tylko narodu wybranego, ale każdego człowieka, całej ludzkości i świata. Idea miłosierdzia Bożego wobec wszystkich ludzi całego świata została wyrażona w Księdze Syracha: *Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością* (Syr 18,13; por. Jon 4,2.11). Podstawą stosun-

<sup>35</sup> Por. S. Nagy, art. cyt., s. 124 n; L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1967, s. 340.

<sup>36</sup> Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań-Warszawa 1975, s. 299 n.

<sup>37</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań-Kraków 1999, s. 570 n.

<sup>38</sup> Por. T. Herrmann, art. cyt., s. 149 nn.

<sup>39</sup> *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List św. Jana*, w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, t. 15, Warszawa 1977, s. 458. Por. T. Herrmann, art. cyt., s. 157.

<sup>40</sup> Por. S. Nagy, art. cyt., s. 125 n; J. Homerski, art. cyt., s. 16.

ku Boga do człowieka i świata, który wyraża się w miłości miłosiernej, jest fakt stworzenia. *Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twojej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił* (Mdr 11,23 n). Bóg pragnie, aby wszyscy ludzie żyli na wieki Jego szczęściem<sup>41</sup>.

## 2. JEZUS CHRYSZTUS JAKO OBJAWIENIE MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI BOGA

Miłosierdzie Boże obejmuje nie tylko naród wybrany, ale całą ludzkość, która jest powołana do zbawienia w Chrystusie. Starotestamentowe plany Boże wobec ludzkości zostały urzeczywistnione w Nowym Testamencie. Miłosierna miłość Ojca objawia się ludziom w posłaniu Syna<sup>42</sup>, który jest ofiarą przebłagalną za grzechy całego świata (por. 1 J 2,2; 4,10). Więź łącząca Boga z człowiekiem jest więzią między Ojcem i synem. Chrystus wprowadza człowieka w życie wewnętrzne Boga. Jednak dopiero w prawdziwym stanie synostwa urzeczywistnione zostaje dla danego człowieka Boże Ojcostwo<sup>43</sup>.

Miłosierdzie należy do natury Ojca Niebieskiego. Bóg ukazał swoje miłosierdzie w Jezusie Chrystusie. Wcielenie Chrystusa jest dowodem, że Bóg zlitował się nad ludzkością. W osobie Chrystusa w pełni urzeczywistniają się starotestamentowe zapowiedzi miłosiernej miłości Boga w stosunku do człowieka. Wyrażają to wypowiedzi Maryi oraz Zachariasza. W hymnie *Magnificat* Maryja mówi o Bogu, że: *swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia zachowuje dla tych, co się Go boją. [...] Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje* (Łk 1,50.54)<sup>44</sup>. Chcąc liczyć na Boże miłosierdzie, człowiek winien żyć bogobojnie. Warto przypomnieć, że bać się Boga to nic innego, jak tylko być zatroskanym o dokładne wypełnianie woli Bożej. Potrzeba zatem zachowywać postawę bojaźni, aby nic z Bożego chętnia nie uszło ludzkiej uwadze. W ten sposób człowiek może liczyć na Boże miłosierdzie, gdy znajdzie się w trudnej sytuacji życiowej<sup>45</sup>.

W hymnie zaś *Benedictus* Zachariasz wystawia Boga, który zapowiedział, że *miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte Przymierze* (Łk 1,72). Owo

<sup>41</sup> Por. T. Herrmann, art. cyt., s. 152 n; S. van Calster, art. cyt., s. 83.

<sup>42</sup> Por. J. Kopecek, *Eucharystia źródłem miłości miłosiernej*, „Communio” 5/1995, s. 77.

<sup>43</sup> Por. T. Herrmann, art. cyt., s. 158.

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 153; G. Kucza, *Ostateczne wydarzenia człowieka a Boże Miłosierdzie*, w: „Kolekcja Communio” 15: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003, s. 354; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 271; F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań-Warszawa 1974, s. 93 nn; F. Gryglewicz, *Miłosierdzie Boże w Nowym Testamencie*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1989, s. 38 n.

<sup>45</sup> Por. K. Romaniuk, art. cyt., s. 103 n.

miłosierdzie obiecał Bóg poszczególnym ojcom Izraela, zawierając z nimi kolejne przymierza. Hymn kończy się słowami: *Jego ludowi dasz poznać zbawienie, [co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów, dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi, by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju* (Łk 1,77-79)<sup>46</sup>. Mianem miłosierdzia jest nazwane dzieło zbawienia całej ludzkości. Miłosierdzie zostało tu nazwane: *litością serdeczną Boga naszego*. Polski przekład nie oddaje jednak w pełni sensu samego zestawienia występujących w tym tekście dwóch terminów wyrażających ideę miłosierdzia. W greckim oryginale czytamy: *dia splanchna eleous*. Słowa te nie oznaczają jedynie przelotnego wzruszenia, lecz wielkie miłosierdzie. Było ono konieczne do odpuszczenia grzechów<sup>47</sup>.

W Nowym Testamencie określenia *eleos* i *eleein* oznaczają wymagane przez Boga wzajemne stosunki międzyludzkie. W tym sensie termin *eleos* występuje szczególnie w Mt 9,13 i 12,7: *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary*. W tej wypowiedzi Jezus nawiązuje do proroka Ozeasza 6,6. W ten sposób określenie to nabiera pierwotnego starotestamentowego sensu dobroci<sup>48</sup>. W odniesieniu do Boga *eleos* jest używane na oznaczenie Jego wierności (starotestamentowe *hesed*; por. Łk 1,50.54.58.72.78; Ef 2,4). W Łk 1,78 autor natchniony pisze o *litości serdecznej Boga (splanchna eleous)*. *Splanchna* to rzeczownik używany na oznaczenie wnętrzości. Zaś *splanchnidzestai* to czasownik oznaczający: wzruszyć się, litować się. Jest to odpowiednik starotestamentowego terminu *rahamim*, który wskazuje macierzyńskie uczucia w miłości miłosiernej. W odniesieniu do Chrystusa *splanchnidzestai* wskazuje na działające w Nim czułe, tkliwe miłosierdzie Boże (por. Mt 9,36; 14,14; 15,32; 20,34; Mk 1,41; 6,34; 8,2; 9,22; Łk 7,13; 10,33)<sup>49</sup>.

Bóg posyła Syna. Jest On Wcielonym Miłosierdziem Bożym. Objawia On Boga w Jego tajemnicy. Mówi o niezmiernym miłosierdziu Boga. Chrystus uobecnia Ojca miłości i miłosierdzia (por. 2 Kor 1,3). Całym swoim posłannictwem objawia Boga bogatego w miłosierdzie (por. Ef 2,4)<sup>50</sup>. *W ten też sposób staje się w Chrystusie i przez Chrystusa szczególnie «widzialny» Bóg w swoim miłosierdziu, uwydatnia się ten przymiot Bóstwa, który już Stary Testament (za pomocą różnych pojęć i słów) określał jako miłosierdzie. Chrystus nadaje całej starotestamentalnej tradycji miłosierdzia Bo-*

<sup>46</sup> Por. F. Gryglewicz, art. cyt., s. 39; T. Herrmann, art. cyt., s. 153; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, art. cyt., t. 1, s. 274; F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 100.

<sup>47</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 105.

<sup>48</sup> Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań-Warszawa 1979, s. 176 n.

<sup>49</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 10 n; F. Gryglewicz, art. cyt., s. 39; J. Czerski, *No-wotestamentalna terminologia miłosierdzia*, RBL 40 (1987), s. 24 nn; T. Herrmann, art. cyt., s. 144 n.

<sup>50</sup> Por. T. Herrmann, art. cyt., s. 153.

żego ostateczne znaczenie. Nie tylko mówi o nim i tłumaczy je poprzez porównania i przypowieści, ale nade wszystko sam je wciela i uosabia. Poniekąd On sam jest miłosierdziem. Kto je widzi w Nim, kto je w Nim znajduje, dla tego w sposób szczególnie «widzialnym» staje się Bóg jako Ojciec «bogaty w miłosierdzie» (DM 2)<sup>51</sup>.

W treści z Mt 1,23 znajdujemy słowa: *Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy «Bóg z nami»*<sup>52</sup>. Przez całą działalność publiczną, poprzez swoje czyny i naukę, Jezus Chrystus ukazywał na czym polega miłosierdzie Boga. Bóg zbliżył się do człowieka i zamieszkał na ziemi w Chrystusie. Przyszedł On na świat, aby całą ludzkość wyrwać z niewoli grzechu. Jezus przyszedł, aby zbawić człowieka, aby wyzwolić go z wszelkiego zła. Żadne utrapienie człowieka nie znajduje się poza Jego zbawczą działalnością. Przyszedł bowiem, aby uzdrowić człowieka cieleśnie i duchowo. Świadczy o tym Jego przepowiadanie, któremu towarzyszą uzdrowienia, jako znaki widzialne przyszłego zbawienia. Zbawienie zaś obejmuje całego człowieka<sup>53</sup>.

Bóg jest źródłem miłosierdzia. Wskazuje na to Jezus Chrystus, który mówi do bogatego młodzieńca: *Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg* (Mk 10,18). Ów młodzieniec zwrócił się bowiem do Jezusa: *Nauczycielu dobry* (w. 17). Jezus nie wypiera się w tych słowach swojej boskości. Daje jedynie wyraz świadomości, że tylko Bóg jest źródłem wszelkiej dobroci<sup>54</sup>. Orędzie Boże o Jego miłosierdziu zostaje przekazane poprzez decyzję o zstąpieniu na ziemię Jednorodzonego Syna Bożego i przyjęcie przez Słowo Odwieczne postaci człowieka. Wyrażają to słowa: *Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna* (Hbr 1,1 n)<sup>55</sup>. Syn zaś głosił orędzie, naukę, której osnową była prawda o Bożym miłosierdziu. Prawda o Bogu miłosiernym jest bardziej jeszcze uobecnianą rzeczywistością przez Chrystusa, niż tematem Jego nauczania (por. DM 3). Jezus Chrystus został nazwany miłosiernym: *Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu* (Hbr 2,17). Miłosierdzie Jezusa jest zakorzenione w Jego własnym cierpieniu i doświadczeniu. Zostało ono objawione poprzez skuteczną pomoc okazywaną ludziom cierpiącym i poddawanych różnym próbom: *W czym bo-*

<sup>51</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 106; S. van Calster, art. cyt., s. 84; M. Bernyś, art. cyt., s. 50 n; L. Balter, *Chrystus Pan objawieniem miłosierdzia Bożego*, dz. cyt., s. 30.

<sup>52</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 14; J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza...*, s. 81.

<sup>53</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 6 n.

<sup>54</sup> Por. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań-Warszawa 1977, s. 244 n.

<sup>55</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 2, s. 425 n; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poyna} 1990, s. 426.

wiem sam cierpieć będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom (Hbr 2,18)<sup>56</sup>.

Istotnym elementem miłosierdzia Jezusa jest współczucie człowiekowi w jego słabościach (por. Hbr 4,15). Owo miłosierdzie jest oparte na Jego własnym doświadczeniu cierpienia i poniżenia. Znajduje ono swój wyraz w skutecznej i rzeczywistej pomocy. Chorzy i cierpiący szukali u Jezusa litości i ratunku. Usilnie błagali Go: *Ulituj się nad nami, Synu Dawida!* (Mt 9,27; por. 15,22; 17,15; 20,30 i inne). Nikt z tych, którzy prosili o litość, nie został przez Jezusa odepchnięty. Każdy odchodził doznawszy oczekiwanej pomocy. Jezus sam zauważał różne potrzeby ludzkie, zarówno materialne, jak i duchowe (por. Mt 9,36; 14,14; 15,32; Mk 1,14; Łk 7,13 i inne). Typowym postępowaniem dla Jezusa jest uzdrawianie i towarzyszące temu niekiedy przebaczenie grzechów. Miłosierdzie, jakie Jezus Chrystus okazuje człowiekowi, jest przede wszystkim konkretnym czynem, który zostaje spełniony na rzecz znajdującego się w trudnej sytuacji duchowej lub materialnej. Są z tym związane uczucia: litości i współczucia. Te zaś niejako spontanicznie budzą się w obliczu ludzkiej nędzy<sup>57</sup>.

Istota Boga, Jego tajemnica została objawiona przez naukę, dzieło i życie Jezusa. Chrystus jest wcieleniem Bożego miłosierdzia. On je uosabia. Boże miłosierdzie stanowi *rzeczywistość uobecnianą przez Chrystusa* (DM 3). W osobie Syna, Słowa Przedwiecznego jest obecny najdoskonalszy obraz Ojca. Owa obecność stwarza jedyną w swoim rodzaju szansę dotarcia do prawdy o Bogu. W konsekwencji chrześcijaństwo daje człowiekowi możliwość znalezienia odpowiedzi na pytanie: kim jest Bóg? W Chrystusie odwieczne Słowo wchodzi w związek życiowy z człowieczeństwem. Dla całej ludzkości jest to ogromny dar. Jest tu bowiem zawarta afirmacja wielkości człowieka, a także perspektywa łaski i zbawienia dla niego. Tajemnica Chrystusa obliuguje człowieka do uwielbienia Boga, a także do zachwytu człowieka nad samym sobą. Bóg dał człowiekowi potężnego Odkupiciela, swego Syna Jednorodzonego *ażebym człowiek nie zginął, ale miał życie wieczne* (DM 10). Jest to konsekwencja otwarcia się Boga na człowieka w tajemnicy wcielenia. Stanowi to podstawę prawdziwego humanizmu<sup>58</sup>.

W ten sposób objawiła się miłość Boga do człowieka (por. 1 J 4,9; Ef 1,6; 2,4; 2 Tes 2,16; Tt 3,4 n). Fakt, że Transcendentny, Nieskończony Bóg zbliżył się tak bar-

<sup>56</sup> Por. S. Nagy, art. cyt., s. 128; F. Mickiewicz, art. cyt., s. 5 nn; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, art. cyt., t. 2, s. 433 n; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 429.

<sup>57</sup> Por. K. Stock, *Discorso della Montagna (Mt 5-7). Le Beatitudini*, Roma 1991, s. 87; J. Czerski, *Nowotestamentalna terminologia miłosierdzia*, s. 21 nn; F. Mickiewicz, art. cyt., s. 7 n.

<sup>58</sup> Por. S. Nagy, art. cyt., s. 128 nn.

dzo do ludzi, można uzasadnić tylko Jego miłosierną miłością. Owa tajemnica miłosiernej miłości jest obecna w definitywnym dziele zbawienia, dokonanym przez Jezusa Chrystusa. Zbawcze dzieło Chrystusa stanowi *sui generis* epifanię apogeum tajemnicy Boga miłosiernego. Jan Paweł II wyraził to w słowach: *Chrystus paschalny: definitywne wcielenie miłosierdzia. Jego żywy znak: historiozbawczy i eschatologiczny zarazem. Bóg dotknął odwieczną miłością najoboleńszych ran egzystencji ziemskiej człowieka* (DM 8)<sup>59</sup>.

W życiu i czynach Jezusa miłosierdzie zajmuje pierwsze miejsce. Wielkie dzieła Boga stają się *widzialne w Chrystusie i przez Chrystusa, przez Jego czyny i słowa, w ostateczności przez Jego krzyżową śmierć i zmartwychwstanie* (DM 2). Dzieło odkupienia człowieka przez Chrystusa zawiera w sobie całą pełnię objawienia miłosierdzia (por. DM 8). Miłosierdzie Jezusa Chrystusa wobec człowieka najpełniej objawiło się na krzyżu. Wydarzenie krzyża stanowi najdoskonalszy wyraz miłości Boga do człowieka. Jest to *miłość wychodząca na spotkanie tego, co stanowi sam korzeń zła w dziejach człowieka: na spotkanie grzechu i śmierci* (DM 8). Jezus przyszedł na krzyżu wszelki cierpienia ludzkie. *Krzyż stanowi najgłębsze pochYLENIE SIĘ Bóstwa nad człowiekiem* (DM 8). Święty Paweł pisze: *nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa* (Ga 6,14)<sup>60</sup>.

Chrystus, który swoim życiem, a zwłaszcza poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie, realizuje Boży plan zbawienia, jest przede wszystkim epifanią miłości miłosiernej Boga wobec ludzkości, która znajduje się w sytuacji grzechu i jego tragicznych konsekwencji. W ten sposób w dziele Chrystusa urzeczywistnia się Boski wymiar odkupienia, który *pozwała nam w sposób najbardziej poniekąd doświadczalny i «historyczny» odsłonić głębię tej miłości, która nie cofa się przed wstrząsającą ofiarą Syna, aby uczynić zadość wierności Stwórcy i Ojca wobec ludzi stworzonych na Jego obraz i «od początku» w tym Synu wybranych do łaski i chwały* (DM 7). Zanim Chrystus dał dowód swojej miłości wobec ludzi w tajemnicy paschalnej, Bóg Ojciec powodowany wierną miłością do człowieka ukształtował swój plan zbawienia świata w Chrystusie i przez Chrystusa. O tym tajemniczym planie zbawienia pisze autor Listu do Efezjan: *Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości*

<sup>59</sup> Por. tamże, s. 130 nn; L. Balter, *Chrystus Pan objawieniem miłosierdzia Bożego*, s. 31 n.

<sup>60</sup> Por. S. van Calster, art. cyt., s. 84 n; M. Bernyś, art. cyt., s. 50; F. Mickiewicz, art. cyt., s. 8; L. Balter, *Chrystus Pan objawieniem miłosierdzia Bożego*, s. 31 n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 2, s. 245; E. Szymanek, *List do Galatów. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań-Warszawa 1978, s. 117; F. Woronowski, *Zarys teologii pastoralnej*, t. 3, Warszawa 1988, s. 423 n.

przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli (Ef 1,3-5)<sup>61</sup>.

Bóg jest Bogiem miłości (por. 2 Kor 13,11). Kocha swoich wybranych (Rz 1,7; 5,5; 8,39; 2 Kor 13,13). To On zainicjował zbawienie. Posłał Syna na ziemię, aby zbawić ludzi (por. Ga 4,4; Rz 8,3; 2 Kor 5,21). O wielkiej, ofiarnej i niepojętej dla człowieka miłości Boga Ojca świadczy treść planu zbawczego, a szczególnie poświęcenie swego Jednorodzonego Syna. To poświęcenie obejmowało zgodę na „wyniszczenie” (kenoza), na stanie się *posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej* (Flp 2,7 n)<sup>62</sup> oraz na *uczynienie dla nas grzechem Tego, który nie znał grzechu* (2 Kor 5,21)<sup>63</sup>. Te fakty świadczą wyraźnie o tym, że poświęcenie Syna wynikało z miłości. Została w ten sposób wyrażona wola Boga pozostania przy upadłej ludzkości pomimo niewdzięczności i nieposłuszeństwa. Tu wyraziło się największe misterium wiernej miłości Ojca, jako konsekwencja Jego zbawczego planu wobec człowieka. Centrum dzieła odkupienia stanowi Chrystus. Jan Paweł II pisze: *W krzyżu objawienie miłości miłosiernej osiąga swój szczyt* (DM 8). Śmierć Chrystusa była wyrazem Jego nieskończonej miłości do człowieka. O tej miłości świadczą niezmierzone bogactwa, jakich Chrystus udziela. Jest On dla człowieka Światłem i Życiem (por. J 1,4). Oznacza to, że Chrystus jest objawieniem Boga. Przyjmując z wiarą Chrystusa, człowiek staje się synem Boga i otrzymuje życie<sup>64</sup>.

Miłość Boga do grzeszników, którzy zagubili się w życiu, została ukazana w przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32). Głównym jej bohaterem jest dobry, miłosierny ojciec. Wprowadzając tę postać, Jezus Chrystus chciał ukazać uczniom, jak działa Bóg. Ojciec wysuwa się w tej przypowieści na plan pierwszy. Podzielił on majątek między dwóch synów. Jest zatem ojcem, który szanuje swoje dzieci, daje im wolność, która zakłada także możliwość błędzenia. Bóg szanuje do końca wolę stworzenia, co wynika z faktu, że na prośbę syna rozdzielił dobra, które były Jego własnością. Młodszy syn roztrwonił otrzymane dziedzictwo (w. 14). Jednak ważniejszą od dóbr materialnych była godność syna. Jezus ukazuje tu *cały dramat utraconej godności, świadomość zmarno-*

<sup>61</sup> Por. S. Nagy, art. cyt., s. 132; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 2, s. 249; A. Jankowski, *Listy więziennie świętego Pawła. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1962, s. 363 nn; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 393.

<sup>62</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 2, s. 286 n; A. Jankowski, dz. cyt., s. 115 nn; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 378.

<sup>63</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 2, s. 188 n; E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań-Warszawa 1962, s. 429 n.

<sup>64</sup> Por. S. Nagy, art. cyt., s. 133; J. Koperek, art. cyt., s. 79; T. Herrmann, art. cyt., s. 155 n.



wanego synostwa (DM 5). Syn decyduje się wtedy na powrót do domu ojca. *A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł na przeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go* (Łk 15,20). Chrystus objawia tu kolejną prawdę o Bogu. Jest On Ojcem, który potrafi mieć nadzieję. Tylko On zna głębię serca człowieka. Potrafi jednak patrzeć z dystansu. Wyprzedza syna i nie pozwala mu nawet dokończyć słów skruchy i żalu, które od dawna przygotowywał. Czule go obejmuje i miłuje także w jego grzeszności. Przyjmuje go tak serdecznie, ponieważ syn okazał skruchę. Roztrwonił wszystkie dobra, ale nadal pozostaje Jego synem<sup>65</sup>.

*Ojciec rzekł do swoich sług: «Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi! Przyprowadźcie utuczony cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się».* *I zaczęli się bawić* (Łk 15,22-24). Mamy tu do czynienia z momentem uroczystym, świątecznym. Bóg jest Ojcem, który cieszy się, że syn powrócił do życia, że zagubiony się odnalazł. Ojciec wychodzi także po raz drugi. Tym razem naprzeciw urazom starszego syna: *Wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu* (w. 28). Ojciec wychodzi po starszego syna i objawia mu powód swojej radości. Przekonuje starszego syna o miłości Ojca, której ten jeszcze nie pojął, mimo że stale przebywał w Jego domu. Ojciec objawia tu istotę dzielenia się tym, co należy do Niego. Bóg dzieli się swoimi dobrami z człowiekiem. Ten zaś często nie jest w stanie pojąć wielkiego bogactwa, jakim został obdarowany. W tej przypowieści zawarta jest prawda o niepojętej miłości (*esplanchnisthe*, w. 20) Boga dla tego, który zginął, oddalił się od swego Ojca. Ten, który zginął, winien powrócić do Ojca. Umarły pod względem duchowym winien odrodzić się do nowego życia. Wszyscy zginęli, dlatego wszyscy powinni wrócić do Ojca. Jest to orędzie Jezusa zawarte w tej przypowieści. Jezus objawia tu również miłosierdzie jako zdolność miłowania. Polega ono na umiejętności ciągłego zaczynania wszystkiego od nowa. Ojciec troszczy się o człowieka bez znużenia, ponieważ go kocha<sup>66</sup>. Przypowieści: o zagubionym synu, zagubionej owcy i monecie (Łk 15) zawierają jeden wspólny temat radości z odnalezienia oraz motyw zaproszenia innych ludzi do udziału w tej radości. Miłosierdzie jest nierozłącznie związane z radością. Radość jest następstwem, owocem miłosier-

<sup>65</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 362 nn; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 133 n; C. Ruini, *Objawienie miłosierdzia Ojca*, w: „Kolekcja Communio” 15: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003, s. 117 n; J. Cambier, X. Léon-Dufour, art. cyt., s. 482 n; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 110; L. Balter, *Chrystus Pan objawieniem miłosierdzia Bożego*, s. 32 n; F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 263 n.

<sup>66</sup> Por. C. Ruini, art. cyt., s. 118.

dzia: *Trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się* (Łk 15,32)<sup>67</sup>.

Chrystus ukazuje w tej przypowieści relację zachodzącą między miłosierdziem a sprawiedliwością. Przyjęcie syna marnotrawnego przez Ojca nastąpiło na innej zasadzie, niż „ścista sprawiedliwość”. Była to zasada wiernej miłości. Owa miłość przekracza wyraźnie miarę sprawiedliwości i *staje się miłosierdziem* (DM 5). *Miłosierdzie różni się od sprawiedliwości, a jednak jej się nie sprzeciwia, [...] miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości* (DM 4). *Miłość staje się miłosierdziem wówczas, gdy wypada jej przekroczyć ścisłą miarę sprawiedliwości, ścisłą, a czasem nazbyt wąską* (DM 5). Na tym polega owa szczególna *potęga miłości, która jest większa niż grzech i niewierność ludu* (DM 4). Tym samym miłosierdzie staje się *jakby głębszym źródłem sprawiedliwości* (DM 14). Miłość miłosierna przywraca człowieka samemu człowiekowi, jest zdolna ratować człowieka i ocalać jego człowieczeństwo<sup>68</sup>.

Miłość zatem Boga do swojego ludu jest miłością przebaczącą. Benedykt XVI pisze: *Jest to miłość tak wielka, że zwraca Boga przeciw Niemu samemu, Jego miłość przeciw Jego sprawiedliwości. Chrześcijanin widzi w tym już zarysowujące się misterium Krzyża: Bóg tak bardzo miłuje człowieka, że sam stawszy się człowiekiem, przyjmuje nawet jego śmierć i w ten sposób godzi sprawiedliwość z miłością* (DCE 10)<sup>69</sup>. Szczególnie w tajemnicy paschalnej Chrystusa zderza się niejako misterium wiernej miłości Boga z tajemnicą sprawiedliwości. Niemożliwy pozornie dylemat między miłością a sprawiedliwością zostaje przewyżczony. Tu nastąpiło przyznanie priorytetu miłości oraz usankcjonowanie prawa Bożego miłosierdzia. Grzechy człowieka zostają wyrównane poprzez ofiarę złożoną z samego Boga-Człowieka. Jan Paweł II pisze: *Jest to wręcz jakiś «nadmiar» sprawiedliwości, gdyż grzechy człowieka zostają «wyrównane» ofiarą Boga-Człowieka. Jednakże ta sprawiedliwość, która prawdziwie jest sprawiedliwością «na miarę» Boga, całkowicie rodzi się z miłości: z miłości Ojca i Syna, i całkowicie owocuje w miłości* (DM 7). Nieco dalej papież pisze: *Boski wymiar Odkupienia nie urzeczywistnia się w samym wymierzeniu sprawiedliwości grzechowi, ale w przywróceniu miłości, tej twórczej mocy w człowieku, dzięki której ma on znów przystęp do owej pełni życia i świętości, jaka jest z Boga. W ten sposób Odkupienie niesie w sobie całą pełnię objawienia miłosierdzia* (DM 7)<sup>70</sup>.

<sup>67</sup> Por. T. Herrmann, art. cyt., s. 154; F. Woronowski, dz. cyt., s. 421; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 363 n; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 110 n; F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 263 nn; E. Szymonek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 134.

<sup>68</sup> Por. J. Homerski, art. cyt., s. 19; L. Balter, *Chrystus Pan objawieniem miłosierdzia Bożego*, s. 33.

<sup>69</sup> Por. L. Skolik, *O pierwszej encyklice Benedykta XVI*, KPD 1 (2006), s. 74.

<sup>70</sup> Por. J. Kopersek, art. cyt., s. 84 nn; S. Nagy, art. cyt., s. 133.

W Synu Bożym objawia się sprawiedliwość i miłosierdzie Boga względem człowieka (por. DM 7). Chrystus idzie do celników i grzeszników, do tych wszystkich, którymi pogardzano. Usprawiedliwia swoje zachowanie wobec nich oraz domaga się zrozumienia dla swojej miłości, która jest przebacząca. Boże miłosierdzie zrealizowało się w Chrystusie w sposób widzialny (por. J 14,9). W Ewangelii Mateusza czytamy: *Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni, jak owce nie mające pasterza* (Mt 9,35 n). Czyny Jezusa były wyrazem miłosiernej miłości Ojca<sup>71</sup>.

Miłosierdzie Boże jest nieskończone. Stąd nieskończona jest także gotowość Ojca w przyjmowaniu synów marnotrawnych oraz niewyczerpalna Jego gotowość i moc przebaczenia. Owej gotowości nie przewyższa, ani nie ogranicza żaden grzech ludzki (por. DM 13). *Ograniczyć ją może tylko od strony człowieka, brak dobrej woli, brak gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w oporze i sprzeciwie wobec łaski i prawdy, a zwłaszcza wobec świadectwa krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego* (DM 13). Nawracanie się człowieka do Boga polega na odkrywaniu Jego miłosierdzia<sup>72</sup>. Reasumując, należy stwierdzić, że Jezus Chrystus całym swoim życiem ziemskim dał dowód, że treścią Jego działalności i nauczania było nieskończone miłosierdzie w stosunku do ludzkości. Realizował On bowiem Boży plan Ojca Miłosierdzia: *Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło* (J 4,34)<sup>73</sup>. Wyjątkowa treść tego planu została przez Jezusa Chrystusa wielkodusznie zaakceptowana bez żadnych zastrzeżeń. Każda z czynności Jezusa ma swoje ostateczne źródło w uczuciach miłosierdzia i dobroci Zbawiciela. Ludzie po grzechu pierwotnym sami nie byli w stanie zbliżyć się do Boga. To On przybliżał się do człowieka. Taki jest ostatecznie sens tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Bóg stał się człowiekiem dla człowieka. Dokołało się to ze współczucia dla nędzy i niemocy człowieka. Chrystus to Ten, który przeszedł przez świat dobrze czyniąc (por. Dz 10,38)<sup>74</sup>.

### 3. MIŁOSIERDZIE W KOŚCIELE

Miłosierdzie Boga do człowieka nie zostało ograniczone do zbawczej działalności ziemskiej wcielenego Słowa i do tajemnicy odkupienia. Ono wykracza poza

---

<sup>71</sup> Por. J. Koperek, art. cyt., s. 89; T. Herrmann, art. cyt., s. 154 n; J. Guillet, *Miłosierdzie Jezusa ogarniające ludzkie cierpienie*, „Communio” 5-1993, s. 24 nn; J. Homerski, dz. cyt., s. 183 n.

<sup>72</sup> Por. F. Woronowski, dz. cyt., s. 428.

<sup>73</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 446; L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana...*, s. 182 n.

<sup>74</sup> Por. S. Nagy, art. cyt., s. 135 n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 647; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 117 n.

okres paschalny i zaznacza się w tajemnicy Kościoła. Chrystus w założonym przez siebie Kościele, który jest Jego Ciałem, nadal pochyla się nad człowiekiem w jego trudnościach. Okazuje On człowiekowi miłosierdzie tam, gdzie nikt inny nie jest w stanie pomóc. Chodzi tu zwłaszcza o sytuacje poczucia winy i ludzkiego zapotrzebowania na oczyszczenie. Szczytowy punkt dobroci i oddania Boga, Jego poświęcenia i wielkodusznej wierności, stanowi tajemnica Eucharystii. Jest to bowiem tajemnica bycia Boga przy człowieku ze stałą, życzliwą obecnością. Podmiotem miłosiernej miłości w sakramencie Eucharystii jest ten sam Jednorodzony Syn Miłosiernego Ojca. Jan Paweł II nazywa to „programem miłosierdzia” (DM 8) ofiarnej i wiernej miłości Boga do człowieka<sup>75</sup>.

Rolą Kościoła jest odnawianie wszystkiego w Chrystusie (por. KK 1), w Jego zbawczym planie. Z natury swojej Kościół winien świadczyć o miłosierdziu Boga, naśladowując w ten sposób Jezusa Chrystusa. *Kościół naszej epoki musi uświadomić sobie szczególną i pogłębioną potrzebę tego, aby w całym swoim posłannictwie świadczyć o miłosierdziu Boga, [...] Kościół winien dawać świadectwo miłosierdziu Boga objawionemu w Chrystusie, w całym Jego mesjańskim posłannictwie, przede wszystkim wyznając je jako zbawczą prawdę wiary i życia z wiary, z kolei starając się wprowadzać je i wcielać w życie zarówno własnych wyznawców, jak też w miarę możliwości wszystkich ludzi dobrej woli* (DM 12). Jan Paweł II wyakcentowuje prawdę, że Kościół wyznaje miłosierdzie Boga i głosi je światu. Członkowie zaś Kościoła starają się czynić miłosierdzie (por. DM 13-15). Największym wzorem jest Jezus Chrystus ukrzyżowany. Jest On wezwaniem dla świata. *W oparciu o ten przejmujący wzór możemy z całą pokorą okazywać miłosierdzie drugim wiedząc, że On przejmuje je jako okazane sobie samemu* (DM 14)<sup>76</sup>.

Kościół winien głosić miłosierdzie Boże. Winien je realizować w odniesieniu do integralnego człowieka, do wszystkich jego potrzeb: duchowych i cielesnych, soteriologicznych i egzystencjalnych oraz indywidualnych i społecznych, a także nawoływać ludzi do okazywania miłosierdzia<sup>77</sup>. Praktykowanie miłosierdzia ma być na wzór Chrystusa. Miłosierdzie Boże objawione w Chrystusie jest ściśle związane z miłosierdziem ludzkim. Jest ono dla człowieka wzorem, według którego trzeba kształtować życie. Człowiek jest powołany do świadczenia miłosierdzia. Podstawą tego powołania jest miłosierdzie doznawane od Boga w Chrystusie Jezusie, który nie tylko objawił wielkość miłosierdzia Bożego, ale wezwał człowieka do czynienia miłosierdzia.

<sup>75</sup> Por. S. Nagy, art. cyt., s. 137; J. Koperek, art. cyt., s. 75 nn.

<sup>76</sup> Por. J. Zabielski, art. cyt., s. 404 n; F. Woronowski, dz. cyt., s. 427; L. Balter, *Kościół jako sakrament Bożego Miłosierdzia*, w: „Kolekcja Communio” 15: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003, s. 168 n.

<sup>77</sup> Por. F. Woronowski, dz. cyt., s. 427.

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga, winien naśladować niezgłębione Jego miłosierdzie. To wezwanie zostało wyrażone w słowach Jezusa: *Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny* (Łk 6,36). Słowa te nie stanowią jedynie zachęty, czy dobrej rady ze strony Jezusa. Jest to wyraźny nakaz, imperatyw postępowania człowieka, jako reguła życia, od której nie można odstąpić, chcąc być prawdziwym chrześcijaninem, czy po prostu człowiekiem. Wyznawcy Chrystusa winni się kierować w życiu miłosierną miłością, wypełniając w ten sposób Jego polecenie. Człowiek ma być wyobrażeniem Boga także poprzez okazywanie miłosierdzia. Człowiek jest zobowiązany wyciągać praktyczne wnioski dla swego życia i postępowania z tego, że Bóg jest miłosierny. Miłosierdzie Boga ma być nie tyle wzorem, co przyczyną sprawczą miłosierdzia postulowanego przez chrześcijanina<sup>78</sup>.

Po tych słowach Jezusa, następuje niejako komentarz do nich: *Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarą dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą wspaniałością w zanadru wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie* (Łk 6,37 n)<sup>79</sup>. Wydaje się, że mamy tu do czynienia ze sprawiedliwą odpłatą, która jest wprost proporcjonalna do zasługi. Logika domaga się takiej sprawiedliwości, w myśl której mogą dostąpić miłosierdzia ci, którzy wcześniej okazali je bliźnim. Chodzi zatem o prawdziwych naśladowców Chrystusa: *Nie każdy, który Mi mówi: «Panie, Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie* (Mt 7,21)<sup>80</sup>.

Boże miłosierdzie występuje często w relacji z przykazaniem przebaczenia bliźniemu. Ilustracja zasady bycia miłosiernym na wzór Boga, została ukazana w przypowieści o niełitościwym dłużniku (Mt 18,23-35)<sup>81</sup>. Urzędnik królewski znalazł się w krytycznej sytuacji. Był winien królowi niewyobrażalną kwotę dziesięciu tysięcy talentów. Na prośbę dłużnika o cierpliwość, król darował mu cały dług (w. 27). Miłosierdzie króla polegało na przywróceniu owemu słudze pełnej wolności oraz godności. Dzięki litości króla mógł on rozpocząć na nowo spokojne życie. Była to lekcja miłosierdzia dla owego sługi. Niestety, na niewiele się ona przydała owemu

<sup>78</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 303 n; F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 160 n; F. Gryglewicz, art. cyt., s. 39 n; O. da Spinetti, *Matteo. Il vangelo della chiesa*, Assisi 1984, s. 181 nn; F. Mickiewicz, art. cyt., s. 8 n; T. Herrmann, art. cyt., s. 158; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 180.

<sup>79</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 182; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 304; F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 160 n.

<sup>80</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 12; J. Homerski, dz. cyt., s. 160.

<sup>81</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 110 n; J. Homerski, dz. cyt., s. 268 n; F. Gryglewicz, art. cyt., s. 36 n; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 116 n.

urzędnikowi, ponieważ niczego się nie nauczył. Spotykając swojego współślugę, który miał wobec niego dług zaledwie stu denarów, okazał się wobec niego nielitościwy, pyszny i zarozumiały. Wtrącił go do więzienia, chociaż ten błagał o litość tak samo, jak przed chwilą on błagał króla: *Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie* (w. 29). Wtedy właśnie, po interwencji innych współślug, król wypowiada ostry i nieubłagany sąd: *Ślugo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosileś. Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współślugą, jak ja ulitowałem się nad tobą?* (w. 32 n)<sup>82</sup>.

Król jest w tej przypowieści obrazem samego Boga. Tytuł króla jest związany z pojęciem królestwa Bożego. Jest to centralny temat nauczania Jezusa Chrystusa. Bóg objawia człowiekowi swoje miłosierdzie, litość, jest wobec niego wyrozumiały. Daruje mu nawet największe jego winy. Nakazuje jednak człowiekowi, który dopuścił się od Niego miłosierdzia, aby naśladował takie wielkoduszne postępowanie wobec innych ludzi. Człowiek zatem winien litować się nad bliźnim, tak jak Bóg lituje się nad nim samym (por. Mt 18,33). Bóg daje człowiekowi do zrozumienia, że miłosierdzie, które przejawia się w czynie przebaczenia, ma charakter zobowiązujący. Wynika ono z przymierza Boga z człowiekiem. Bóg jest pierwszym, który przebacza. Domaga się On od człowieka przebaczenia i okazania litości względem bliźnich. W tej przypowieści została uwypuklona prawda, że miłość człowieka do bliźniego jest tylko odpowiedzią na okazaną wcześniej miłość Boga. Jest ona tylko spłaceniem długu miłości, przekazywaniem dalej Bożego miłosierdzia. Takiej miłości przebaczącej człowiek winien się ciągle uczyć od Boga. W doskonały sposób ukazana została ta miłość w postawie Jezusa Chrystusa do grzeszników<sup>83</sup>.

Tragiczny jest los człowieka, który pomimo ciężącej na nim winności, nie okazał miłosierdzia bliźniemu (por. Mt 18,33 n). Wielkoduszny gest króla należało właściwie odczytać i naśladować go. W przeciwnym razie, król cofa swe miłosierdzie, a wtedy los nielitościwego śluga jest jeszcze gorszy niż los tego, któremu człowiek nie okazał miłosierdzia. Zostaje on uwięziony i poddany torturom (w. 34). Nie ma zatem szans zdobycia olbrzymiej sumy, aby spłacić dług królowi. W konsekwencji, jego męki mogą trwać bardzo długo, nawet wiecznie. Przypowieść kończy się słowami, w których Jezus odwołuje się do Ojca niebieskiego: *Podobnie uczyni*

<sup>82</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 174 nn; O. da Spinetoli, dz. cyt., s. 510 n; J. Homerski, dz. cyt., s. 269; F. Mickiewicz, art. cyt., s. 9; J. Cambier, X. Léon-Dufour, art. cyt., s. 483.

<sup>83</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 10; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 177 n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 111; F. Gryglewicz, art. cyt., s. 37; J. Czerski, *Miłosierdzie w przypowieści Mateusza o darowaniu długów (Mt: 18,23-35)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 7 (1979), s. 54 nn; J. Cambier, X. Léon-Dufour, art. cyt., s. 483; T. Herrmann, art. cyt., s. 153 n.

wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu (w. 35). Przebaczyć z serca oznacza okazać się miłosiernym<sup>84</sup>. Zakończenie przypowieści wskazuje, że jeśli ktoś nie jest bratem dla innych ludzi, nie może mieć Boga za Ojca. Dzięki Bożemu miłosierdziu każdy człowiek może być członkiem społeczności Kościoła. Miłosierdzie stanowi podstawowy element Bożego życia w Kościele<sup>85</sup>.

Przypowieść o nielitościwym dłużniku stanowi odpowiedź Jezusa na pytanie zadane przez Piotra: *Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie?* (Mt 18,21)<sup>86</sup>. Jezus ukazuje przez tę przypowieść, że wybaczenie bliźnim należy do naturalnej postawy człowieka, a zwłaszcza chrześcijanina. Nie oplaca się zatem być niemilosiernym<sup>87</sup>. Już w Starym Testamencie czytamy: *Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów?* (Syr 28,2-4). Jezus Chrystus uczy modlić się Apostołów i podaje słowa: *i przebac nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili* (Mt 6,12; por. Łk 11,4). Człowiek w Modlitwie Pańskiej prosi Boga o odpuszczenie grzechów, ale na podstawie okazywanego miłosierdzia, litości i przebaczenia, jakie sam okazuje swoim bliźnim<sup>88</sup>.

Komentarzem do omawianego zagadnienia jest perykopa dotycząca sądu ostatecznego (Mt 25,31-46). W opisie sądu sprawowanego przez Chrystusa, najważniejsza jest motywacja ogłoszonego werdyktu. Jezus będzie sądził człowieka z jego miłości do bliźniego. Jest to zarazem sprawdzian miłości człowieka do Boga. Sam Bóg jest niewidzialny, lecz utożsamia się z ludźmi, których człowiek spotyka na co dzień. Miłość do Boga sprawdza się zatem poprzez intensywność czynów miłości wobec bliźnich<sup>89</sup>. Warto zwrócić uwagę, że sądzeni są wszyscy ludzie ze wszystkich narodów, a nie tylko uczniowie Chrystusa. *Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre* (2 Kor 5,10)<sup>90</sup>.

<sup>84</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 12; J. Czerny, *Miłosierdzie w przypowieści Mateusza o darowaniu długów* (Mt 18,23-35), s. 53; S. van Calster, art. cyt., s. 85; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 178.

<sup>85</sup> Por. T. Herrmann, art. cyt., s. 153 n; J. Homerski, dz. cyt., s. 269.

<sup>86</sup> Por. J. Homerski, dz. cyt., s. 268.

<sup>87</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 10; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 179.

<sup>88</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 12; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 191; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 41; J. Homerski, dz. cyt., s. 149; F. Gryglewicz, art. cyt., s. 36 n.

<sup>89</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 148 n.

<sup>90</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 2, s. 185 n; F. Gryglewicz, art. cyt., s. 37; J. Homerski, dz. cyt., s. 322 nn; J. Cambier, X. Léon-Dufour, art. cyt., s. 483; G. Kucza, art. cyt., s. 349; E. Dąbrowski, dz. cyt., s. 425 n; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 321 n.

Miłość bliźnich obowiązuje także pogan. Zatem nakaz okazywania miłosierdzia dotyczy wszystkich ludzi. Tylko miłość miłosierna jest ostatecznym i decydującym kryterium werdyktu na sądzie ostatecznym i wynikającego z tego podziału na „błogosławionych” (Mt 25,34) i „przeklętych” (w. 41). Szczęśliwy człowiek to ten, kto postępuje zgodnie z przykazaniem miłości i okazuje miłosierdzie wobec bliźnich. Miłosierdzia dostąpią ci, którzy praktykowali je we własnym życiu (por. Mt 5,7). Jak bowiem wskazuje święty Jakub: *Mówcie i czyńcie tak, jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności. Będzie to bowiem sąd nieublagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia: miłosierdzie odnosi triumf nad sądem* (Jk 2,12 n). Każdy potrzebuje dla swego zbawienia miłosierdzia Bożego. Człowiek jest w tym względzie całkowicie zależny od Boga. Może jednak zasłużyć na osiągnięcie wiecznej szczęśliwości poprzez okazywanie miłosierdzia w życiu ziemskim<sup>91</sup>.

Przykład pozytywnej postawy miłosierdzia podaje Ewangelista Łukasz w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30-37)<sup>92</sup>. Jest ona odpowiedzią udzieloną przez Jezusa uczonemu w Prawie, na pytanie: *Kto jest moim bliźnim?* (w. 29). Jezus ukazuje w niej tragiczną sytuację człowieka, który został pobity i obrabowany. Poszkodowany nie znalazł pomocy ani u przechodzącego obok kapłana, ani u lewity, tylko u pogardzanego przez Żydów Samarytanina. Główna myśl przypowieści koncentruje się wokół bezinteresownej, szlachetnej dobroci, okazanej przez obcokrajowca, od którego nikt by takiego zachowania nawet nie oczekiwał<sup>93</sup>.

Uczony w Prawie w postawionym Jezusowi pytaniu: „Kto jest moim bliźnim?”, chce się niejako dowiedzieć, kogo ma kochać. Po zakończeniu przypowieści, Jezus formułuje pytanie zupełnie odwrotne od postawionego przez uczonego w Prawie. O ile ów uczony pytał o przedmiot miłości, o tyle Jezus pyta o jej podmiot: *Któryż z tych trzech okazał się, [...] bliźnim?* (w. 36). Wydaje się, że Jezusowi chodziło o nadanie pojęciu bliźniego znaczenia bardziej powszechnego, uniwersalistycznego. Jezus nie tylko odpowiada na pytanie uczonego w Prawie, kto jest bliźnim jednego, konkretnego człowieka, ale chce podać definicję bliźniego w ogóle. Owa definicja bliźniego zostaje sformułowana przez uczonego w Prawie, który stwierdza, że bliźnim jest *ten, który okazał miłosierdzie* (w. 37). W ten sposób pojęcie bliźniego zostało związane na stałe z praktyką miłosierdzia<sup>94</sup>.

<sup>91</sup> Por. J. Homerski, dz. cyt., s. 323; G. Kucza, art. cyt., s. 349; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 2, s. 489; F. Gryglewicz, art. cyt., s. 37 n; F. Mickiewicz, art. cyt., s. 13 n.

<sup>92</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 332 n; F. Gryglewicz, art. cyt., s. 41; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 127 n.

<sup>93</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 10; F. Woronowski, dz. cyt., s. 42 n; F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 216 nn.

<sup>94</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 10; F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 217 n; K. Romaniuk, *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Ząbki 1994, s. 160 n.



Chodzi zatem o to, aby okazać się bliźnim drugiego człowieka, poprzez miłość miłosierną. Człowiek jest bliźnim dla tego, komu okazał pomoc w potrzebie. Taki jest głęboki sens przykazania miłości, którego wypełnianie nie ma granic. Pojęcie bliźniego należy do kategorii bardzo konkretnego działania. Miłosierdzie jest nie po to, aby o nim mówić, ale żeby je czynić. Miłosierdzie stanowi główny przedmiot nauczania Jezusa. To sam Chrystus w postaci Samarytanina pochyla się nad potrzebującym miłosierdzia. Jezus Chrystus podkreśla tu swoje miłosierdzie wobec ludzi. Postać miłosiernego Samarytanina jest obrazem Jezusa Chrystusa. Przez całe życie okazywał On zainteresowanie losem człowieka. Kończąc rozmowę z uczonym w Prawie mówi: *Idź, i ty czyń podobnie!* (w. 37). Słowa te oznaczają zatem w ustach Jezusa tyle, co: „Idź, i naśladowaj Mnie”<sup>95</sup>.

Nakreślone przez Jezusa obrazy w przypowieściach wskazują na to, że w miłosierdziu ludzkim znajdują się trzy zasadnicze elementy. Chodzi o konkretną potrzebę bliźniego, współczucie oraz skuteczną pomoc. Człowiek miłosierny, wobec ludzkiego cierpienia, winien ulitować się nad bliźnim. Ma obowiązek wyjść naprzeciw potrzebie człowieka. Święty Paweł pisze: *Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe* (Ga 6,2). Człowiek winien zatem mieć udział w niedostatku i nieszczęściu bliźniego<sup>96</sup>. Taki człowiek zostaje nazwany błogosławionym (*makarioi*). Warto zauważyć, że Jezus nie sławi samej idei miłosierdzia, która może być w swej istocie czymś abstrakcyjnym, lecz zwraca uwagę na konkretną osobę miłosierną. Człowiek miłosierny to człowiek szczęśliwy. Powodem do radości prawdziwej, wewnętrznej, jest poczucie dobrze spełnionego obowiązku chrześcijanina, a także to, że miłosierni sami dostępują miłosierdzia od Boga<sup>97</sup>.

Podobny sens miłosierdzia ukazuje autor Psalmu 103: *Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią, tak można jest Jego laskawość dla tych, co się Go boją. Jak jest odległy wschód od zachodu, tak daleko odsuwa od nas nasze występki. Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją* (wv. 11-13)<sup>98</sup>. Tajemnica życia wiecznego zawiera się w miłości bliźniego. Może na to wskazywać fakt, że zanim Jezus opowiedział przypowieść o miłosiernym Samarytaninie, bezpośrednio przed tym podaje podwójne przykazanie miłości Boga i bliźniego (por. Łk 10,27). Po nim zaś oświadcza: *To czyń, a będziesz żył* (w. 28). Istotnym motywem okazania

<sup>95</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 161 n; S. van Calster, art. cyt., s. 84; F. Woronowski, dz. cyt., s. 421 n; F. Mickiewicz, art. cyt., s. 10 n.

<sup>96</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 2, s. 243; E. Szymanek, *List do Galatów...*, s. 113 n; K. Stock, dz. cyt., s. 90 nn.

<sup>97</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 11.

<sup>98</sup> Por. S. Łach, *Księga Psalmów...*, s. 440; F. Mickiewicz, art. cyt., s. 11; S. Tułodziecki, dz. cyt., s. 58 nn.

miłosierdzia człowiekowi jest przykazanie miłości bliźniego. Jednoznaczny jest nakaz Chrystusa: *Idź, i ty czyni podobnie* (w. 37)<sup>99</sup>.

Człowiek poprzez miłosierne działanie jest zdolny *do pochylenia się nad każdym synem marnotrawnym, nad każdą ludzką nędzą, nade wszystko zaś nad nędzą moralną, nad grzechem. Kiedy zaś to czyni, ów, który doznaje miłosierdzia, nie czuje się poniżony, ale odnaleziony i dowartościowany* (DM 6). Dopiero wówczas bowiem ma miejsce relacja miłosierdzia między ludźmi. Ta zaś opiera się na wspólnym przeżyciu dobra, jakim jest człowiek. Wtedy może zaistnieć wspólne doświadczenie godności właściwej człowiekowi. Wskazuje na to przypowieść o synu marnotrawnym (por. DM 6). Miłosierdzie posiada pewien moralny imperatyw. Jest to wewnętrzne zobowiązanie do przyjęcia określonej postawy wobec człowieka będącego w potrzebie. Ma ono swoje źródło w relacji człowieka z Bogiem. Ojciec raduje się z powrotu syna, ponieważ *ocalone zostało zasadnicze dobro: dobro człowieczeństwa jego syna* (DM 6)<sup>100</sup>. Miłosierdzie ma być świadczone człowiekowi z względu na niego samego. Posiada on bowiem godność osoby. *Osoba jest takim bytem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi miłość*<sup>101</sup>. Godność człowieka została jeszcze niejako dodatkowo wzmocniona poprzez fakt zjednoczenia Bosko-ludzkiego w osobie Jezusa Chrystusa. W ten sposób godność osoby ludzkiej została dowartościowana w sposób pełny i radykalny (por. RH 13)<sup>102</sup>.

Sam Bóg stał się człowiekiem. Z tej racji osoba ludzka domaga się bezwzględniego poszanowania i afirmacji. Jezus Chrystus utożsamił się z każdym potrzebującym: *Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25,40). Stąd moralna powinność wobec bliźniego staje się powinnością wobec samego Chrystusa, który jest w nim obecny<sup>103</sup>. W osobie ludzkiej dochodzi w ten sposób do zetknięcia się moralnego imperatywu zaangażowania na rzecz potrzebujących z wymogiem poszanowania godności osoby. W tym kontekście miłosierdzie jawi się jako specyficzne wymaganie moralne osoby ludzkiej. Chrystus utożsamia się w sposób szczególnie z człowiekiem, który odczuwa jakiś brak, któremu dzieje się krzywda, który cierpi (por. Mt 25,31-46). Skoro zatem każdy człowiek ze względu na swą osobową godność domaga się zaafirmowania go czynem miłości, to utrata owej godności, nawet w najmniejszym stopniu, poprzez różnorakie braki w człowieku, potęguje tylko w drugich moralną powinność okazania mu miło-

<sup>99</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 11; J. Zabielski, art. cyt., s. 402.

<sup>100</sup> Por. M. Nalepa, *Koncepcja człowieczego miłosierdzia w encyklice „Dives in misericordia”*, „Homo Dei” 1/1985, s. 35-49; F. Woronowski, dz. cyt., s. 421.

<sup>101</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 43.

<sup>102</sup> Por. J. Zabielski, art. cyt., s. 401 n.

<sup>103</sup> Por. J. Homerski, art. cyt., s. 323.

sierdzia. Akt miłosierdzia staje się wówczas wyrazem szczególnej afirmacji osobowej godności człowieka<sup>104</sup>.

Wymóg czynienia miłosierdzia został zawarty przez Chrystusa w postaci błogosławieństwa. W Kazaniu na Górze Jezus mówi: *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią* (Mt 5,7; por. DM 3). Jednakże w ukazanej tu motywacji renumeracyjnej, odpłaceniowej, zapłatą za miłosierdzie nie jest żadna wartość doczesna, lecz życie wieczne. Jest tu zawarte wezwanie do czynu wobec ludzi znajdujących się w potrzebie i do niesienia im pomocy. Chrześcijańskie miłosierdzie jest pojmowane jako forma pokuty oraz warunek dostąpienia zbawienia. W tym błogosławieństwie zawarty jest sens eschatologiczny. Chrystus obiecuje specjalną nagrodę za czynienie miłosierdzia. Ukazuje się tu w całej ostrości imperatyw moralny czynienia miłosierdzia przez człowieka. Jezus nazywa błogosławionymi tych, którzy czynią miłosierdzie. Zapowiada jednocześnie surowy sąd nad tymi, którzy nie okazali miłosierdzia (por. Mt 25,40). Miłosierdzie jest zatem nieodzownym warunkiem wiecznego zbawienia<sup>105</sup>.

Jak bowiem pisze Jan Paweł II: *Człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnątrznie w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich* (DM 14). Chodzi o pewien duchowy przełom, który stanowi istotną konieczność powołania chrześcijańskiego. Praktykowanie miłosierdzia jest w istocie swojej twórcze. Nie jest to nigdy akt jednostronny. W realizacji miłosierdzia obdarowanym jest nie tylko ten, kto otrzymuje, ale również ten, kto ofiarowuje. W zbawczej rzeczywistości osoba ofiarowująca również doznaje miłosierdzia. Miłosierdzie charakteryzuje się zatem dwustronnością obdarowywania. Ten, kto ofiarowuje pomoc, jest także tym, który otrzymuje z Bożego miłosierdzia<sup>106</sup>.

Nie zacierając różnicy między ofiarującym a przyjmującym, miłosierdzie jest niejako zrównaniem pomiędzy ludźmi. *Autentyczne chrześcijańskie miłosierdzie jest zarazem jakby doskonalszym wcieleniem «zrównania» pomiędzy ludźmi, a więc także i doskonalszym wcieleniem sprawiedliwości, o ile ta w swoich granicach dąży również do takiego zrównania* (DM 14)<sup>107</sup>. *Potrzeba stale oczyszczać wszelkie nasze działania i wszelkie intencje działań, w których miłosierdzie bywa rozumiane i praktykowane*

<sup>104</sup> Por. J. Zabielski, art. cyt., s. 401 n.

<sup>105</sup> Por. tamże, s. 403; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 181; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 30; J. Homerski, dz. cyt., s. 126; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 98; F. Gryglewicz, art. cyt., s. 37; F. Woronowski, dz. cyt., s. 429.

<sup>106</sup> Por. J. Zabielski, art. cyt., s. 402; L. Balter, art. cyt., s. 34; F. Woronowski, dz. cyt., s. 429.

<sup>107</sup> Por. S. van Calster, art. cyt., s. 88; L. Balter, *Chrystus Pan objawieniem miłosierdzia Bożego*, s. 33; F. Woronowski, dz. cyt., s. 429.

w sposób jednostronny jako tylko czynione drugim. Tylko wówczas bowiem jest ono naprawdę aktem miłości miłosiernej, gdy świadcząc je, żyjemy głębokie poczucie, iż równocześnie go doznajemy ze strony tych, którzy je od nas przyjmują. Jeśli tej dwuwarstwowości, tej wzajemności brak, wówczas czyny nasze nie są jeszcze prawdziwymi aktami miłosierdzia. Wówczas nie dokonano się jeszcze w pełni nawrócenie, którego drogę ukazał nam Chrystus swoim słowem i przykładem aż po krzyż (DM 14)<sup>108</sup>.

W miłosierdziu zachodzi przedziwna wymiana dóbr. Ten, który doznał miłosierdzia, jest jednocześnie jego dawcą. Przyjmując okazaną mu miłość, wyświadcza równocześnie miłosierdzie swemu dobroczyńcy. *Ten, kto daje – daje tym bardziej, gdy równocześnie czuje się obdarowany przez tego, kto przyjmuje jego dar; ten zaś, kto umie przyjąć ze świadomością, że i on również przyjmując, świadczy dobro, ze swej strony służy wielkiej sprawie godności osoby, która najgłębiej może jednoczyć ludzi pomiędzy sobą. Tak więc miłosierdzie staje się nieodzownym czynnikiem kształtującym stosunki wzajemne pomiędzy ludźmi w duchu najgłębszego poszanowania wszystkiego, co ludzkie oraz wzajemnego braterstwa* (DM 14)<sup>109</sup>. Poprzez czynienie miłosierdzia kształtują się wzajemne stosunki międzyludzkie w duchu poszanowania człowieczeństwa i wzajemnego braterstwa. Stąd realizowanie miłosierdzia stanowi istotę życia Kościoła. W ten sposób buduje się „cywilizację miłości”, co jest szczególnym zadaniem Kościoła jako „zgromadzenia miłości” (KK 13). To zadanie jest powszechne, nieprzemijające, zawsze aktualne, twórcze, przebudowujące doczesną rzeczywistość w rzeczywistość ewangeliczną i obowiązuje każdego członka Chrystusowego Kościoła<sup>110</sup>.

## PODSUMOWANIE

Bóg jest źródłem miłosierdzia. W swej istocie wywodzi się ono od Boga. *A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia* (Ef 2,4 n)<sup>111</sup>. Wiara w Boga oznacza przyjęcie i zaakceptowanie prawdy, że *w świecie jest obecna miłość i że ta miłość jest potężniejsza od zła jakiegokolwiek, w które uwikłany jest człowiek, ludzkość, świat. Uwierzyć zaś w taką miłość to znaczy uwierzyć w miłosierdzie* (DM 7)<sup>112</sup>. *Miłosierdzie jest największym wśród przymiotów doskonałości samego*

<sup>108</sup> Por. L. Balter, *Kościół jako sakrament Bożego Miłosierdzia*, s. 171.

<sup>109</sup> Por. S. van Calster, art. cyt., s. 88; L. Balter, *Chrystus Pan objawieniem miłosierdzia Bożego*, s. 33 n.

<sup>110</sup> Por. F. Woronowski, dz. cyt., s. 429 n.

<sup>111</sup> Por. S. van Calster, art. cyt., s. 83; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 2, s. 253; A. Jankowski, dz. cyt., s. 393 nn.

<sup>112</sup> Por. J. Zabielski, art. cyt., s. 403.

Boga [...]. Jest to najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela, [który] odpowiada nie tylko najgłębszej prawdzie owej miłości, jaką jest Bóg (i którą jest Bóg), ale także całej wewnętrznej prawdzie człowieka i świata (DM 13). Święty Ambroży stwierdza: *Miłosierdzie jest w naturze człowieka. Nic tak nie odpowiada naturze jak wspieranie tego, który jest towarzyszem naszej natury*<sup>113</sup>. Na istotę miłosierdzia wskazuje Jan Paweł II: *prawdziwe poznanie Boga miłosierdzia, Boga miłości taskawej, jest stałym i niewyczerpalnym źródłem nawrócenia, nie tylko jako doraźnego aktu wewnętrzne- go, ale jako stałego usposobienia, jako stanu duszy* (DM 13)<sup>114</sup>.

Czyny miłosierdzia Boga w Starym Testamencie oraz te dokonane przez Jezusa Chrystusa, stają się imperatywem dla wszystkich ludzi. Jezus Chrystus mówi: *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje* (Mt 16,24<sup>115</sup>; por. 10,38). Owo wzięcie krzyża i naśladowanie Jezusa oznacza gotowość człowieka na męczeństwo i prześladowania. Jest to takie zmaganie się z trudnościami, które pociąga za sobą wierność Ewangelii. Będzie to niekiedy wyrzeczenie się rodziny oraz wszelkich dóbr materialnych (por. Mt 16,26). A także bezinteresowne rozdanie swojego bogactwa ubogim (por. Mt 19,21). Chodzi o to, aby nawet z narażeniem życia przyjść z pomocą człowiekowi pokrzywdzonemu i oczekującemu miłosierdzia (por. Łk 10,30-37). Na tym polega istota miłości<sup>116</sup>.

Doznawanie miłosierdzia jest pragnieniem współczesnego człowieka. Człowiek jest wezwany do bycia miłosiernym, ponieważ został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Postawa miłosierdzia człowieka ma być niejako naśladowaniem postępowania Bożego. Świadczenie miłosierdzia jest szczególną formą służenia człowiekowi w jego najgłębszych potrzebach. Człowiek jest grzeszny i skłonny do zła. Potrzebuje pomocy, aby właściwie postępować. Zapotrzebowanie na tego typu służbę jest ciągle aktualne. Podejmowanie miłosiernej posługi z motywów wiary i w służbie Bogu i człowiekowi winno być chrześcijańską odpowiedzią na najbardziej nawet dramatyczne zagrożenia i potrzeby współczesnego człowieka. We współczesnym świecie niedostatki dają się zauważyć w każdej płaszczyźnie ludzkiego życia, zarówno w materialnej, jak i psychicznej oraz duchowej. Niepokoje człowieka są związane z obrazem tego świata, w którym tak wiele zła zarówno fizycznego, jak moralnego, świata uwikłanego w przeciwieństwa i napięcia, pełnego równocześnie zagrożeń skierowanych przeciw ludzkiej wolności, sumieniu, religii (DM 11). Jan Paweł II podaje dalej, że *Doświadczenie przeszłości i współczesności wskazuje na to, że sprawiedliwość sama nie wystarcza, że – co więcej – może*

<sup>113</sup> Cyt. za: F. Mickiewicz, art. cyt., s. 3.

<sup>114</sup> Por. S. van Calster, art. cyt., s. 86; C. Ruini, art. cyt., s. 119.

<sup>115</sup> Por. J. Homerski, dz. cyt., s. 253.

<sup>116</sup> Por. F. Mickiewicz, art. cyt., s. 8; F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 217.

*doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia siebie samej, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach owej głębszej mocy, jaką jest miłość (DM 12)<sup>117</sup>.*

Chrześcijanin żyje w perspektywie wydarzeń eschatologicznych. Ma uzasadnione prawo oczekiwać miłosiernej postawy od innych, ale i powinność jego świadczenia. Miłość miłosierna jest sposobem zaradzania ludzkim dramatom. Człowiek cechuje się niewystarczalnością i ograniczonością. Winien zatem zwrócić się do Boga, który jest Ojcem miłości miłosiernej i podjąć dzieła miłosierdzia. Wszelkie relacje miłosierdzia są sposobami objawiania się Boga człowiekowi oraz ukazywaniem Jego prawdziwego, pełnego miłości oblicza. Owocem praktykowania miłosierdzia jest radość, pokój i nowe życie<sup>118</sup>.

---

<sup>117</sup> Por. G. Kucza, art. cyt., s. 343; J. Zabielski, art. cyt., s. 397 nn.

<sup>118</sup> Por. G. Kucza, art. cyt., s. 354; J. Zabielski, art. cyt., s. 405; S. van Calster, art. cyt., s. 86.